



Uczyn wiarę podstawą swego życia

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 7 lipca 1996 roku
w Sai Kulwant Hall

*Ludzie na tym świecie oślepli, stracili bowiem oczy wiary.
Zaprzeczają istnieniu Boga, ponieważ Go nie widzą.
Dla nich Bóg może nie istnieć, natomiast istnieje On dla nas.*

Ucieleśnienia miłości!

Od czasów starożytnych ludzie tracą cenny czas rozprawiając o istnieniu czy nieistnieniu Boga. Nawet jeśli słońce świeci, niewidoma osoba go nie widzi. Podobnie nie widzi się świata, jeśli zasłoni się oczy. Czy to oznacza, że słońce nie istnieje, albo że nie istnieje świat? Nie. Słońce istnieje, ale ten, kto nie ma oczu nie może go zobaczyć. Wada tkwi w waszym widzeniu, a nie w stworzeniu.

Wiara jest konieczna przy wszelkich ludzkich wysiłkach

Wiara jest prawdziwym życiem człowieka. Bez wiary nie da się wykonać nawet małego zadania. Jak człowiek może odnieść powodzenie w jakimkolwiek swoim dążeniu, jeśli nie podejmuje wysiłku z wiarą? Nie zrobi nawet dziesięciu kroków naprzód, jeśli brakuje mu wiary. Na tym ogromnym świecie wiara jest konieczna, nawet przy małych zadaniach. Nie tylko w sprawach dotyczących Boga - wiara jest bardzo ważna w każdym ludzkim działaniu. Wiara jest najważniejsza dla osiągnięcia powodzenia we wszelkich dziedzinach: doczesnych, etycznych, moralnych, duchowych czy naukowych. Wiara jest podstawą miłości do matki, ojca, męża, żony itd. Człowiek nie będzie kochał nawet swojej matki, jeśli nie będzie wierzył w to, że jest ona jego matką. Podobnie mąż nie będzie kochał żony, jeśli nie będzie wierzył, że jest jego żoną. Matka nie może kochać własnych dzieci, jeśli nie wierzy, że są to jej dzieci. Dlatego człowiek może doświadczać tej wszystko przenikającej miłości jedynie wtedy, gdy ma wiarę. Bez wiary nie może doznawać miłości i błogości. Nie może bez wiary żyć.

Dzisiaj jest na świecie wielu ludzi niewierzących w Boga. Jest też wielu innych, którzy udają, że nie mają wiary, nawet jeśli ją posiadają. Kolejni wierzą w Boga, ale nie wyrażają tego otwarcie, bo chcą zysku politycznego lub publicznego poklasku. Pytają: „Skoro Bóg istnieje, dlaczego Go nie widzimy?”. Czy wierzysz we wszystko, co widzisz, a zaprzeczasz wszystkiemu, czego nie możesz zobaczyć? Dziś rano jeden student zadał mi pytanie: „Swami mówi nam, że powinniśmy wszystkich kochać. Dlaczego?”. Odpowiedziałem mu pytaniem: Pytasz mnie, dlaczego powinniście wszystkich kochać. A ja cię pytam, dlaczego mielibyście kogokolwiek nienawidzić?

Jakikolwiek jest powód waszej nienawiści do innych, taki sam jest powód do kochania ich. Miłość i nienawiść są jak przedmiot i jego obraz. Tam, gdzie jest nienawiść, tam jest i miłość. Tam gdzie jest poczucie nieobecności, jest też prawda obecności. Oto mały przykład. Czy Sai Baba jest

obecny na podwyższeniu czy nie? Jeśli powiecie, że jest, na jakiej podstawie to mówicie? Widzicie jego postać i mówicie, że jest obecny. Przypuśćmy, że po zakończeniu tego przemówienia wchodzę do świątyni. Jeśli ktoś wówczas zapyta: „Czy Sai Baba jest tam, na podwyższeniu?”, odpowiecie: „Nie ma go tam”. Co to oznacza? Znaczy to, że Sai Baba jest, ale nie na podwyższeniu. Gdyby Sai Baba nie istniał, wówczas zagadnienie jego obecności czy nieobecności w ogóle by nie powstało. Podobnie, ludzie zaprzeczają istnieniu Boga lub je przyjmują, ponieważ On jest. Jedynie dlatego, że Bóg istnieje, ludzie zaprzeczają Jego istnieniu. Gdyby naprawdę nie było Boga, jak wówczas mogłoby istnieć słowo „Bóg”? Przed chwilą Anil Kumar powiedział „Jest Bóg”. Pierwsza część tego zdania brzmi „jest”, co wyraża prawdę o istnieniu Boga. Kiedy mówimy „jest”, wówczas następne pytanie to - kto jest? To Bóg. Niektórzy mówią: „Nie ma Boga” - There is no God (ang.). To zdanie zaczyna się od słów „there is” mówiących, że Bóg jest. „No God” to dopiero druga część zdania. Nawet to negatywne zdanie zaczyna się od twierdzącego słowa „jest”.

Ateiści mówią, że nigdzie nie ma Boga - God is no where. Zdanie to składa się w języku angielskim z trzech słów, z których dwa pierwsze mówią: „Bóg jest”. Jeśli przełamie się słowo *no where* [nigdzie], powstanie *now here* [tu i teraz] i zdanie przeczące zamienia się w twierdzące. Ci, co wierzą w Boga, mówią: „Bóg jest tu i teraz”, zaś ci, co w Boga nie wierzą, mówią: „Boga nigdzie nie ma”. Podstawą obu tych stwierdzeń jest wiara i brak wiary. Wiara jest jak dwoje oczu człowieka. Podobnie, śastry (pisma święte) to natry (oczy) człowieka.

Sriszti (stworzenie) istnieje, ponieważ człowiek ma driszti (wzrok, widzenie). Jakie jest widzenie, takie jest stworzenie. Człowiek powinien oglądać to sriszti z driszti [punktu widzenia] śastr. Pomiędzy netrą i śastrą istnieje bliski związek. Śastra opisuje to, co widzi netra (oko), a netra widzi to, co opisuje śastra.

Trzy kroki do uświadomienia sobie Boga

Jak mówią pisma święte, są trzy kroki wiodące do uświadomienia sobie Boga, które podjąć powinien sadhaka - dźniatum, drasztum i prawesztum (wiedzieć, widzieć i doświadczać). Najpierw słyszysz od kogoś, że na targu można dostać coś do jedzenia. To dźniatum. Pierwszym krokiem jest słuchanie. Potem idziesz na rynek i widzisz tę rzecz. Jest to drasztum. Ale przez usłyszenie o jedzeniu lub zobaczenie go, twój głód nie zostanie zaspokojony. Stanie się tak dopiero wtedy, gdy zjesz. Oto prawesztum. Odpowiednikami tych trzech kroków są śrawanam, mananam i nididhjasanam (słuchanie, kontemplowanie i stosowanie). Pierwszy krok to słuchanie prawdy duchowej. Później powinno się o niej rozmyślać. A potem stosować ją w życiu. Są to bardzo ważne kroki na duchowej drodze.

W każdej dziedzinie najważniejszym pierwszym krokiem jest śrawanam (słuchanie). Nawet w przypadku dziewięciu dróg oddania, śrawanam jest pierwszym krokiem: śrawanam (słuchanie), kirtanam (śpiewanie), wisznusmaranam (rozmyślanie o Wisznu), padasewanam (służenie Jego lotosowym stopom), wandanam (pozdrawianie), arczanam (oddawanie czci), dasjam (służenie), sneham (przyjaźń), atmaniwedanam (poddanie się Bogu). Zaczynasz od śrawanam i stopniowo docierasz na poziom atmaniwedanam (całkowitego poddania się), który oznacza zakończenie tej podróży.

*Purnamada purnam idam purnat purnam udaczjate,
purnasja purnamadaja purnam ewa wasiszjate.*

Tamto jest pełne, to jest pełne.

Kiedy od tego, co pełne, odejmie się to, co pełne, to, co pozostaje, to pełnia.

Zakończenie tej podróży oznacza zatoczenie pełnego koła. Jeśli zarzucisz podróż w połowie, jest ona wtedy niepełna, tak jak półkole. Kiedy zatoczysz pełne koło, dotrzesz do miejsca, z którego wyruszyłeś. Jeśli jednak przerwiesz podróż, wówczas przypomina ona literę C - zaczyna się ona w jednym miejscu, a kończy w innym. Pomiędzy miejscem jej początku, a końcem wieje wielki odstęp. Ten wielki odstęp oznacza wątpliwość. Wątpliwość jest jak głęboka dolina, której nie sposób przebyć. Dlatego uwolnij się od wątpliwości i staraj się dokończyć tę podróż. Twoja nauka alfabetu zakończy się dopiero wtedy, gdy zaczniesz od A i dojdiesz do Z. Jeśli jednak zaczniesz od A, a dojdiesz tylko do S czy jakiejś innej litery, wówczas nie zakończysz nauki. Kiedy zaczniesz podróż, powinieneś ją wieść, aż dotrzesz do celu. Podobnie, podróż duchowa rozpoczyna się od wiary, a kończy w błogości.

Na 9-etapowej drodze oddania rozpoczynasz od śrawanam, a kończysz na atmaniwedanam. Wielu ludzi, przybywających do Prasanthi Nilajam, wraca do swoich miejscowości i mówi innym: „Widzieliśmy Sathya Sai Babę w Prasanthi Nilajam”, i opisują, co widzieli w Prasanthi Nilajam. Dopiero usłyszawszy to wszystko, inni są skłonni tu przyjechać. Jeśli nie usłyszą czegoś o Prasanthi Nilajam, nie zamówią biletów na podróż tutaj. Stąd śrawanam jest pierwszym krokiem we wszystkich ludzkich dążeniach.

Boskości można jedynie doświadczać

We wszystkich dążeniach duchowych pierwszym krokiem jest wiara. Życie bez wiary nie ma sensu. Każdy człowiek powinien uczynić wiarę podstawą swego życia. Ale niektórym brak wiary. Dlaczego mielibyście o nich się martwić? Taki ich los. Nie wchodźcie z nimi w spory. Pozostawcie ich własnemu losowi.

Tym, co mówią tak, On powie tak.

Tym, co mówią nie, On powie nie.

To tylko twój język mówi tak i nie.

Dla Sai wszystko jest tak, tak, tak.

Tak lub *nie*, które wypowiada twój język, odnoszą się tylko do ciebie. Bóg nie ma z tym nic wspólnego. Ten sam język, który mówi *nie*, wypowiada także *tak*. Ten sam język mówi oba te słowa. W które uwierzycie? W *tak* czy w *nie*? Jak powiedział Dżajadewa, człowiek powinien czynić z języka święty użytek.

O języku, znawco smaku! Jesteś bardzo święty.

Mów prawdę w najbardziej przyjemny sposób.

Bez przerwy śpiewaj boskie imiona, Gowinda, Madhawa, Damodara.

To twój główny obowiązek.

To właśnie język umożliwia nam śpiewanie boskich imion, Gowinda, Damodara, Madhawa. Te święte imiona Boga tańczą na języku. Język jest jak scena, na którą wchodzi postaci wszelkiego rodzaju jako lalki i wykonują swoje tańce. Przychodzi król, przychodzi królowa. Wchodzi dżawan (żołnierz), wchodzi też postaniec. Podobnie, przychodzi Rama, jak i Rawana. Język jest sceną dla

wszystkiego, co dobre i złe, wypowiedane przez człowieka, a różne postaci wykonują na niej swoje tańce. On jest jedynie świadkiem i nie ma nic wspólnego z tym tańcem. Niemowa nie umie mówić. Kiedy zje jakąś słodką potrawę, może jedynie doświadczyć jej smaku, nie potrafi jednak wyrazić tego w słowach. Podobnie, boskości można jedynie doświadczyć - nie da się jej opisać. Jeśli ktoś prosi cię o opisanie jej, jedyną odpowiedzią może być cisza. Nie powinieneś marnować swego czasu ani energii na niepotrzebne dowodzenie. *Wade wade wardzate wairam* - dowodzenie prowadzi do wrogości. Nie rozwija ono miłości.

Dlatego powinieneś rozwijać wiarę w Boga. Wysuwanie argumentów za nieistnieniem Boga jest czystą głupotą. Dlaczego mówisz, że On nie istnieje? Mówisz, że Bóg nie istnieje, bo nie można Go zobaczyć. Załóżmy, że jest ktoś, kto ma dwa metry wzrostu, jasną cerę, jest łysy i waży 60 kilogramów. Wszystko to są jedynie jego fizyczne cechy, które można zobaczyć. Czy same cechy fizyczne oddają prawdę o tej osobie? Rzeczywistej prawdy o nim nie da się zobaczyć fizycznymi oczami. Są to jego dobre i złe cechy, jak współczucie, miłość, sympatia, nienawiść, wyrozumiałość itd. Nie mogąc zobaczyć tych cech czy możesz w związku z tym powiedzieć, że ich nie ma? Głupotą jest mówienie, że to, czego się nie widzi, nie istnieje. Te cechy, których się nie widzi, rozstrzygają o jego człowieczeństwie bądź braku człowieczeństwa.

Bóg przenika cały wszechświat

*O dziwo, pojmij tajemnicę tego przedstawienia lalkowego!
To twoje niewidoczne cechy sprawiają, że doznajesz skutków swoich czynów.*

To fizyczne ciało, które widzisz, nie jest odpowiedzialne za twoje szczęście czy smutek. Twoje niewidoczne cechy są przyczyną twego szczęścia czy smutku. Stąd głupotą jest pokładanie wiary we wszystko, co widzisz. Wszędzie wokół jest powietrze, ale czy je widzisz? Czy możesz powiedzieć, że powietrze nie istnieje? Czy ktoś może żyć bez powietrza? Powietrze istnieje, ale nie można go zobaczyć.

Tej samej prawdy nauczał mędrzec Uddalaka swego syna Śwetaketu. Śwetaketu zapytał: „Ojcie! Gdzie jest Bóg? Wedy i pisma święte mówią, że przenika On wszystko”. Uddalaka odpowiedział synowi: „Mój drogi! Prawdy tej nie można wyjaśnić słowami. Możesz ją poznać jedynie przez podjęcie sadhany i przez łaskę guru i Boga. Pozwól, że zobrazuję to na pewnym przykładzie”. Uddalaka poprosił, żeby syn przyniósł kubek wody i trochę soli. Potem powiedział mu, żeby wsypał sól do wody i zamieszał. Kiedy Śwetaketu zrobił, co ojciec mu polecił, sól całkowicie rozpuściła się w wodzie. Sól, którą wcześniej przyniósł w dłoni, nigdzie nie było teraz widać. Oczy, które wcześniej ją widziały, nie mogły jej zobaczyć. Czy to znaczy, że sól całkowicie zniknęła? Nie. Sól jest, ale rozpuściła się i zupełnie zmieszała z wodą. Podobnie istnieje Bóg. Przenika wszystko w tym wszechświecie w taki sposób, że nie mogą Go zobaczyć oczy fizyczne. Można Go jednak zobaczyć okiem mądrości. Jeśli przyniesiesz sól, możesz ją zobaczyć swoimi fizycznymi oczami. Jednak kiedy rozpuści się w wodzie, możesz jej doświadczać okiem mądrości. Dlatego proszenie o bezpośredni dowód na obecność Boga jest głupotą. Musisz wziąć pod uwagę ten dowód pośredni. Tak oto Uddalaka wyjaśnił zasadę boskiego wszechprzenikania.

Ogień musi istnieć tam, gdzie jest dym. Bez ognia nie może być dymu. Podobnie, bez Boga nie może być świata. Czyż bez Boga mogłoby istnieć życie? Jest to niemożliwe, zupełnie niemożliwe. Wszystko dzieje się stosownie do woli Boga. Oto mały przykład. Kiedy krowa urodzi cielę, liże jego

ciało językiem i czyni je czystym. Gdy tylko krowa oczyści ciało cielęcia, wstaje ono na nogi i idzie do wymienia krowy, aby pić mleko. Kto pokazał to wymię cielęciu i sprawił, że pojmuje ono, że w wymieniu znajduje się mleko? Wszystko to jest z góry ustanowione przez Boga. Nie rozumiejąc takich subtelnych prawd, ludzie głupio utrzymują, że nie ma Boga. Kiedy nie wiesz, jaka jest następna myśl, jaka powstanie w twoim umyśle, jak możesz pojąć Boga? Ponieważ ludzie nie słuchają dobrych nauk, wzrasta głupota.

O człowieku, posłuchaj słów dobrej rady!

Jednak ty nie przywiązujesz żadnej wagi do dobrej rady i oddajesz się głupim czynom.

Nie wiedząc, jak uwolnić się od swoich pragnień, stałeś się ich niewolnikiem.

Uwolnij się od swoich pragnień i poniechaj nienawiści.

Przyjmij schronienie w Sai i módl się do niego.

Nie wątp w istnienie Boga

Człowiek nie jest w stanie uwolnić się od swoich wasan. Czym są te wasany? Są to piętna czynów z jego wcześniejszych żywotów. Jeśli powiem ci coś o twoim wcześniejszym życiu, nie będziesz w to wierzył. Czy interesuje mnie to, czy w to wierzysz czy nie? Bez względu na to, czy wierzysz w to, czy nie, twoje wcześniejsze życie wywiera wpływ na twoje obecne życie. Każdy ma swą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jak bez przeszłości mogłaby być jakakolwiek teraźniejszość? Nasienie teraźniejszości powstało z drzewa przeszłości. A z nasiona teraźniejszości wyrośnie drzewo przyszłości. Dlatego też przeszłość i przyszłość są jak drzewa, podczas gdy teraźniejszość może być porównana do nasiona. W małym nasieniu ukryte jest olbrzymie drzewo. Wedy głoszą: *Anoranijan mahato mahijan* - brahman jest subtelniejszy niż to, co najsubtelniejsze i większy od tego, co największe. Chociaż nie jest widoczny dla fizycznego oka, możesz go doświadczyć.

Oto róża, którą możecie zobaczyć. Ale jej zapachu nie zobaczycie - można go jedynie zaznać. Zapach nie ma postaci, natomiast kwiat który wydziela zapach, posiada jakąś postać. Podobnie miłość nie ma postaci, ale matka, która obdarza cię miłością, ma postać. Miłość, błogość, zapach nie mają żadnej postaci, ale obiekty, które je dają, posiadają postać. To właśnie postać jest źródłem cechy bezpostaciowej. Dlatego głupotą jest prosić o bezpośredni dowód istnienia Boga. Jest wiele rzeczy, które są ponad bezpośrednim doświadczeniem.

Oto mały przykład. Czy widzisz swoje własne oczy? Jak możesz powiedzieć, że masz oczy, skoro ich nie widzisz? Dopiero mając przed sobą lustro widzisz własne oczy. Mówisz: 'mój umysł'. Jaką postać ma umysł? Czy widzisz swój umysł? Skoro nie widzisz, jak możesz wierzyć, że masz umysł? Tak samo nie widzisz Boga, ale głupotą jest wątpić w Jego istnienie. Chociaż nie jest widzialny, jest On podstawą całego wszechświata.

Widzisz jakieś olbrzymie drzewo. Jednak nie było ono widzialne w postaci małego nasionka. Powietrza, choć jest wszechprzenikające, nie można zobaczyć. Podobnie Bóg jest wszędzie, ale dla fizycznego oka jest On niewidzialny. Bóg przenika wszystko. Jest On obecny w postaci powietrza oraz wszystkich pięciu żywiołów. Bóg jest opisany jako *śabda brahmamaji, czaraczaramaji, dźjotirmaji, wangmaji, nitjanandamaji, paratparamaji, majamaji* i *śrimaji* - ucieleśnienie dźwięku, ruchliwości i bezruchu, światła, mowy, wiecznej błogości, doskonałości, złudzenia i bogactwa. Dźwięku nie da się zobaczyć, można go tylko usłyszeć. Postać można jedynie zobaczyć - nie można jej

usłyszeć. Język umie jedynie mówić, nie potrafi widzieć. W ten sposób każdy obiekt jest obdarzony pewną szczególną mocą.

Mówienie prawdy jest łatwiejsze od kłamania

Krew znajduje się we wszystkich częściach ciała. Jeśli lekarze robią badanie krwi, pobierają jej próbkę z jednej części ciała i sprawdzają, czy nie ma w niej symptomów jakiejś choroby. Nie potrzebują do tego pobierać krwi z każdej części ciała. Chociaż krew jest taka sama we wszystkich częściach ciała, każdy organ ma własną pracę do wykonywania. Czy możesz poznać smak potrawy laddu, jedynie trzymając ją w dłoniach? Nie. Możesz poznać jak smakuje dopiero wtedy, gdy weźmiesz ją na język. Skoro ta sama krew jest w rękach i w języku, dlaczego twoje dłonie nie mogą poznać smaku laddu? Jedynie język jest obdarzony zdolnością smaku. Podobnie, chociaż Bóg wszystko przenika, człowiek może doświadczać mocy boskości, stosownie do swoich możliwości. Bóg naprawdę istnieje, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Bez Boga nie mogłoby być świata. Jeśli zaprzeczasz istnieniu Boga, oznacza to, iż zaprzeczasz, że sam istniejesz. Twoja atma jest twoim Bogiem. Powinieneś mieć wiarę w swoją jaźń i wiarę w Boga. Jeśli brak ci wiary w Boga, znaczy to, że brakuje ci wiary w samego siebie. Jeśli nie masz wiary w siebie, jak możesz mieć wiarę w Boga? Przede wszystkim miej wiarę w siebie.

Wiara jest bardzo ważna dla człowieka. Jest samym tchnieniem jego życia. Jeśli brak ci tego tchnienia życia - wiary, wówczas nie jesteś lepszy od trupa. Jak długo w ciele jest tchnienie życia, jest ono śiwam (pomyślnie). Kiedy oddech życia wychodzi z niego, ciało staje się sawam (trupem). Dlatego też oddech życia człowieka to śiwam, a pozbawione go ciało jest sawam. Widzicie posąg Śiwy, wykonany przez rzeźbiarza i wyobrażacie sobie, że Śiwa jest jednym z Gangą, płynącą z jego zmatowanych loków. Nie. Twój oddech życia to Śiwa. Każda istota jest obdarzona oddechem życia. *Íswara sarwa bhutanam* - Bóg jest wewnętrznym mieszkańcem wszystkich istot. Íswara jest obecny we wszystkich istotach w postaci oddechu życia. Bóg przenika wszystko. Można Go doświadczyć.

Chłopiec, który przemawiał wcześniej, mówił o wedyjskiej nauce *Satjam wada, dharmam czara* - mów prawdę, idź drogą prawości. Powiedział, że niełatwo to stosować. To wielki błąd. Nie ma nic łatwiejszego niż to. Bardzo łatwo jest zrelacjonować to, co się wydarzyło. Przykładowo, jeśli powiecie, że Swami przyszedł o czwartej i szybko rozpoczął przemówienie, jest to prawda. Jakże łatwo jest opowiedzieć o dowolnej sprawie, tak jak się ona przedstawia! Nie wymaga to żadnego planowania. Jeśli jednak chcesz mówić nieprawdę, musisz obmyślać wiele matactw, żeby ludzie w to uwierzyli. Żeby mówić nieprawdę, musisz uciekać się do paskudnych sztuczek. Jakże trudno jest kłamać, podczas gdy mówienie prawdy jest takie proste! Błędem jest myśleć inaczej. Myślicie, że mówienie prawdy jest trudne, ponieważ jesteście przyzwyczajeni do mówienia nieprawdy. Jako że rozwinęliście w sobie nawyk kłamania, nie jesteście w stanie rozpoznać jak ważna jest prawda. Słabość ta panuje wszędzie i dotyka każdego na tym świecie.

Oto mały przykład. Przypuśćmy, że w jakimś domu na twojej okolicy ktoś umiera, ty zaś idziesz tam z wyrazami współczucia dla rodziny zmarłego. Jeśli w takim układzie powiesz im prawdę: „Cóż to? Narodziny i śmierć są dla każdego rzeczą naturalną - ten kto się rodzi, musi umrzeć”, wówczas ludzie w tamtym domu rozgniewają się na ciebie, myśląc: co za kamienne serce ma ten człowiek! Jeśli jednak zapytasz: „Jak umarł? Jaki lekarz go leczył? Jakie leki przyjmował? Jak długo był w szpitalu?”, wówczas będą zadowoleni, że im współczułeś i dzieliłeś ich smutek. Jednak zadowolenie

to jest tylko chwilowe. Prawda jest taka, że tam, gdzie są narodziny, musi być śmierć. Każdy kto się urodził, musi umrzeć. Każdy wagon kolejowy powraca w określonym dniu, po dotarciu do celu.

To ciało jest także jak wagon. Choć data powrotna nie jest na nim widoczna, na pewno musi wrócić w wyznaczonym czasie. Skoro jest pewne, że ciało to po pewnym czasie ma wrócić, dlaczego masz się o to martwić? Po co się smucić? Martwisz się, ponieważ wyrobiłeś w sobie nawyk martwienia się. Przyczyną tego martwienia się jest błędne myślenie. Nie masz wiary w prawdę o własnej rzeczywistości. Wiara jest prawdą, prawda jest wiarą. Wiara prowadzi do prawdy, prawda wiedzie do pokoju. Pokój prowadzi do szczęścia. Szczęście to niebo, smutek zaś jest piekłem. Dlatego nigdy nie pozwalaj sobie na smutek. Z wiarą stawiaj czoła każdej sytuacji. Z wiarą możesz osiągnąć wszystko. Bez wiary nie osiągniesz niczego. Dlatego rozwijaj wiarę. Można ją rozwijać jedynie przez kontemplację Boga.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Gowinda Hare Gopala Hare Hej Gopi Gopa Bala*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, maj 2011
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, Maj 2011.